

ZRZESZ KASZĘBSKO

PISMO LUDU KASZUBSKIEGO

„Zrzesz Kaszebsko” wychodzi trzy razy w tygodniu. Dodatek dla rodziny kaszubskiej „Checz” ukazuje się w każdym numerze czwartkowym. — Prenumerata pocztowa i pod opaską miesięcznie 50,— zł, prenumeratę pocztową należy odnawiać od 1 do 15 każdego miesiąca. — Cena pojedynczego numeru 4,— zł.

Redaktor Naczelny: Ignacy Szutenberg, przyjmuje w środy i soboty od godz. 10—12.
Redaguje Kolegium. Wydawca: Spółdz. Wydawn. „Zrzesz Kaszebsko”
Adres Redakcji i Administracji: Wejherowo, Rynek 7. — Skrzynka Pocztowa nr. 30, Telefon 68.

Rok X

Wejherowo — czwartek 24 lipca 1947

Nr 64

Kilka lat za nami

Ogłoszenie Manifestu lipcowego Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego 22 lipca 1944 roku stało się momentem decydującym w kształtowaniu nowej rzeczywistości polskiej. Zła polityka przedwojenna i fatalizm wypadków doprowadziły do utraty niepodległości, odzyskanej po pierwszej wojnie światowej, a tragizm losów wojennych naszego narodu niemal postawił pod znakiem zapytania istnienie samej państwowości polskiej.

Dzisiaj jeszcze bodaj nie widzimy tego faktu, a tymczasem rysował on się istotnie w całej swej grozie. Bankructwo polityki emigracyjnej, która po nieodżałowanej śmierci gen. Sikorskiego, stawiała na natychmiastowy wybuch trzeciej wojny światowej między mocarstwami anglosaskimi, a Związkiem Radzieckim, doprowadziło do takiej sytuacji, że polska racja stanu, że polska myśl państwowa nie były w świecie reprezentowane w sposób, któryby im zapewniał możliwość obrony interesów narodowych. Stało się to właśnie w momencie, kiedy zaistniała największa potrzeba jak najenergiczniejszej obrony tych interesów, stało się to w momencie, kiedy losy narodu i państwa decydowały się w swych kształtach zupełnie zasadniczych.

Wówczas w tą groźną pustkę wszedł świeżo uformowany Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego i wytyczył jasną linię postępowania. Postanowił przyjąć koncepcję przesunięcia państwa polskiego na terytorium państwa piastowskiego, postanowił przeprowadzić niezbędne reformy gospodarcze i społeczne. To była jedyna droga, którą można było i trzeba było postępować. Tą też drogę — początkowo przy wielkim oporze nieorientującego się i ulegającego błędnej propagandzie społeczeństwa — wytyczył narodowi.

Musimy zrozumieć, że zmiana powyższa posiada ogromne znaczenie dla przyszłości narodu polskiego. Koncepcja nowego państwa polskiego jest znacznie wyraźniejsza, niż pseudomocarstwowa okresu przedwojennego. Dla nas posiada ona jeszcze jeden, bardzo ważny aspekt, mianowicie uzachodnienie mentalności polskiej.

Moment ten Kaszubi powinni szczególnie uznać i przyczynić się aktywnie do jego silnego podkreślenia. Mentalność polska, jak ją znamy z przed wojny, była uparcie wsteczna. Ludy Związku Radzieckiego, których start przypadł grubo za nami, w ciągu 20 lat na wielu odcinkach daleko nas prześcignęły. Sami, na własnej skórze odczuwalimy jak nierozumną, jak nawet

Z Manifestu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego

Trzy lata temu, 22 lipca 1944 r., opublikowany został w Chełmie Manifest Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego. Pod tą nazwą na wyzwolonych ziemiach Polski powstał pierwszy tymczasowy rząd polski.

Oto wyjątki z tego Manifestu:

...Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego za naczelne swe zadanie uważa wzmożenie udziału Narodu Polskiego w walce o zmiążdżenie Niemiec hitlerowskich.

Wybiła godzina odwetu na Niemcach za męki i cierpienia, za spalone wsie, za zburzone miasta, zniszczone kościoły i szkoły, za łapanek, obozy i rozstrzeliwania, za Oświęcim, Majdanek, Treblinkę za wymordowanie ghetta.

...Stawajcie do walki o wolność Polski, o powrót do Matki-Ojczyzny starego polskiego Pomorza i Śląska Opolskiego, o Prusy Wschodnie, o szeroki dostęp do morza, o polskie słupy graniczne nad Odrą!

Stawajcie do walki o Polskę, której nigdy nie zagrozi nawała germańska, o Polskę, której zapewniły będzie trwały pokój i możliwość twórczej pracy, rozkwit kraju!

Historia i doświadczenia obecnej wojny dowodzą, że przed narodem germańskiego imperializmu ochronić może tylko zbudowanie wielkiej słowiańskiej tamy, której podstawą będzie porozumienie polsko - sowiecko - czechosłowackie. ...Trwały sojusz z naszymi bezpośrednimi sąsiadami, ze Związkiem Radzieckim i Czechosłowacją, będzie podstawową zasadą zagranicznej polityki polskiej, realizowanej przez Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego.

...Aby przyspieszyć odbudowę Kraju i zaspokoić odwieczny żądanie chłopstwa polskiego do ziemi, Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego przystąpi natychmiast do urzeczywistnienia na terenach wyzwolonych szerokiej reformy rolnej.

B. królowie pogodzili się

Kair (SAP). — Były król włoski, Wiktor Emanuel i były król albański Żogu pogodzili się podczas wspólnego bankietu w pałacu królewskim Montazah w Aleksandrii. Król Egiptu Faruk, który udzielił gościny rodzinom b. królów, namówił obu zdeponowanych władców do zgody. Przy tej ceremonii asystowała cała kolekcja byłych królów.

Z ostatniej chwili

— Polska zaczęła eksportować wikliny. Szwajcaria zakupiła 90 ton wikliny korowanej, z czego wysano już zagranicę 30 t.

— W końcu lipca nadejdą pierwsze transporty koni z Finlandii. Są na ukończeniu rozmowy w sprawie przywozu z Holandii jałowek cielnych i buhai zarodowych. Ze Szwecji sprowadzimy wirówki.

— W rejonie ujścia Odry znajduje się obecnie 976 osad rybackich, z tego 402 są jeszcze wolne. Z nich 200 jest zniszczonych poniżej 10 proc.

— Na terenie Pomorza Zachodniego wykryto organizację młodych Niemców, którzy szykowali się do aktów dywersyjnych.

— Przebywający na terenie Wielkopolski i Ziemi Lubuskiej w obozach letnich harcerze, w ilości ponad 15 tys. młodzieży, biorą udział w akcji żniwnej oraz w zwalczaniu stonki ziemniaczanej.

— Rada doradców ekonomicznych Trumana przedłożyła mu raport, w którym stwierdza niebezpieczeństwo kryzysu. Raport m. inn. podkreśla wzrost cen przy jednoczesnym spadku płac.

— Gazety londyńskie przepowiadają rychły kryzys w Anglii. W szczególności wskazują na niebezpieczeństwo kryzysu węglowego i dolarowego. Zapasy dolarowe W. Brytanii uzyskane drogą pożyczki amerykańskiej bardzo szybko topnieją.

Rząd świata?

Profesor Einstein wygłosił przemówienie radiowe, w którym poruszył szereg międzynarodowych zagadnień. Wyraził on m. in. pogląd, że tylko rząd światowy, oparty na prawie i wyposażony w odpowiednie siły wojskowe byłby w stanie zagwarantować bezpieczeństwo narodów świata. Einstein oświadczył, że jego zdaniem, Rosjanie byli przed Monachium większymi zwolennikami międzynarodowego systemu bez

pieczeństwa, niż jakiegokolwiek innego mocarstwo. Nie jest jednak trudno wytłumaczyć ich obecne stanowisko, które cechuje brak zaufania. Jako przykłady mówca wymienił wybaczenie i zapomnienie przez mocarstwa zachodnie agresji Mandżurii, Hiszpanii, Abisynii i Austrii oraz wykluczenie Związku Radzieckiego z najbardziej krytycznych rokowań i umów z okresu hitlerowskiego.

Bitwa na Morzu Śródziemnym

Statek imigrantów żydowskich „Exodus 1947” został zaatakowany przez 6 brytyjskich okrętów wojennych. Radio statku podaje, że jedna osoba została zabita, 5 dogorywa, ponad 120 jest rannych.

W późnych godzinach popołud-

niowych okręty brytyjskie odprowadziły do portu w Haifie statek „Exodus 1947” z 4.500 imigrantami żydowskimi.

Marynarze brytyjscy opanowali statek po 3 i pół godzinnej walce.

Grecja i Bałkany

na porządku obrad Rady Bezpieczeństwa

Nowy Jork (PAP). Przewodniczący Rady Bezpieczeństwa zakomunikował, że najbliższe posiedzenie Rady, które odbędzie się we wtorek, poświęcone będzie wyłącznie rozpatrzeniu sytuacji w Grecji i na Bałkanach. Przewodniczący dodał, iż debaty ogranicza się do dyskusji nad rezolucją Stanów Zjednoczonych w sprawie powołania do życia stałej komisji bałkańskiej o-

raz rezolucji radzieckiej, domagającej się wycofania wojsk obcych z Grecji przez Narody Zjednoczone.

Przedstawiciel Bułgarii Nissin Mevorah ostrzegł radę przed zbyt nimp pośpiechem w rozstrzygnięciu spraw bałkańskich. Zaznaczył on, że sytuacja jest poważna w samej Grecji a nie na jej granicach północnych.

szkodliwą była wewnętrzna polityka rządów przedwojennych, które kształtowały się na mentalności nam obcej.

Dzisiaj Kaszubi mają możliwość wzięcia żywego udziału w tworzeniu nowej mentalności polskiej. Winni na niej wyrzucić jak najsilniejsze piętno. To musi być naszą ambicją, gdyż potrzebne jest w najwyższym stopniu i nam i całemu narodowi polskiemu. Kiedy jednak spojrzymy na lata za nami, stwierdzimy z żalem, że jakkolwiek pewne rzeczy istotnie osiągnęliśmy w tym względzie, ileż

więcej pozostaje jeszcze do zrobienia. Niechaj ten rzut oka wstecz przekona nas o konieczności uaktywnienia naszej postawy na przyszłość, niechaj rocznica Manifestu Lipcowego, która znaczy początek nowej rzeczywistości polskiej, da nam impuls do podjęcia bardziej energicznych i skoncentrowanych wysiłków dla zwiększenia wpływu ludu kaszubskiego na kształtowanie się losów własnych i całego narodu polskiego.

M. Koźlikowski

Mgr. Stanisław Wałęga

Słowińcy żyją

(Na marginesie aktualnych zagadnień Pomorza Zachodniego)

VIII.

Ratujmy Słowińców.

Ostatnio prasa polska pisała o pewnym starcu indyjskim w stanie Oregon w Stanach Zjednoczonych, który jest ostatnim przedstawicielem licznego niegdyś plemienia indiańskiego Ozetów. Kiedy jednak „Zrzesz Kaszëbsko” podała niedawno, że we wsi Sumninie nad Jeziorem Łebskim zmarł starzec słowiński Kajczyk, ostatni już prawie piastun mowy słowińskiej w tych stronach — wiadomość ta przeszła bez echa w prasie polskiej i bez żadnego oddźwięku w społeczeństwie. Wypadek ten jest symptomatyczny dla naszego obojętnego podchodzenia i ustosunkowania się w dzisiejszym czasie do zagadnienia słowińskiego. Prasa nasza poinformuje swych czytelników polskich o śmierci jakiegoś Mohikana indyjskiego w Ameryce, ale obawiać się należy, że przeoczy fakt śmierci ostatniego starca słowińskiego mówiącego językiem słowińskim, co już może niezadługo stanie się, niestety, faktem.

Ostatnio warszawska „Rzeczpospolita” tak pisze o pewnych niezdrowych zjawiskach na terenie Ziemi Odzyskanych, jakie zaistniały tam po objęciu tych obszarów przez administrację polską:

— „Różne czynniki urzędowe i ludność napływowa nie zawsze odróżniały ludność autochtoniczną od Niemców, a więc czyniono różnice między odwieczną tamtejszą ludnością polską a ludnością napływową — na korzyść tej ostatniej. Poszczególne władze lokalne często kwestionują obywatelstwo polskie ludności, osiadłej tam od wieków. Odnosi się to szczególnie do ludności wyznania ewangelickiego, którą utożsamia się z Niemcami. Powinny tą sprawą w pierwszym rzędzie zainteresować się ugrupowania, które występują w naszym życiu społecznym pod hasłem katolicyzmu, bo na Ziemiach Odzyskanych pod pokrywką katolicyzmu bardzo często działają elementy, które chciałyby zawiadnąć mieniem

polskiej miejscowej ludności wyznania ewangelickiego.”

Widać z tego, że niewesoły był i jest los ewangelickich Mazurów i Słowińców, reprezentantów polskiej autochtonicznej ludności północnej części naszych Ziemi Odzyskanych. Nad losem Słowińców słupek w chwili obecnej użala się „Trybuna Robotnicza” w nr. 42 z 11 lutego br. pisząc: — „Nieliczne jednostki, które przetrwały ciężki okres germanizacji w ostatnich jeszcze czasach odniosły szereg przykrości ze strony repatriantów i przesiedleńców nie rozumiejących, że Słowińcy, pomimo że posiadają obywatelstwo niemieckie, nie są jednakże Niemcami.”

Fale wojny wyrzuciły wielu Słowińców z ich rodzinnych stron na zachód Niemiec. Nieliczni pozostali Słowińcy przeżyli ciężkie czasy. Maruderzy i szabrownicy „zwiadzi” w roku 1945 strony słowińskie tak dokładnie, że dla szabrowników nie ma tam już nic godnego uwagi. Słowińcy po tych „odwiedzinach” zostali bez koni, bez łąki i sieci i bez taboru rybackiego — wydani na swych beznadziejnych błotach na pastwę głodu, chorób i śmierci. A przecież wyjazd ich do Niemiec lub wymarcie z głodu na ich bagnach i błotach oznaczałoby stratę gospodarczą dużej miary, gdyż wtedy Bagna Łebskie pozostałyby bezludnym pustkowiem i długo jeszcze nie będzie się chciał osiedlić na nich żaden polski osadnik, nawet repatriant z Polesia.

Trzeba więc ratować resztki kaszubskich Słowińców w powiecie słupek, zatrzymać ich jakoś na tych bagnach i spolonizować. Któż się tego podejmie? O tym, aby na gruncie słupek zajęło się na serio odrodzeniem ludu słowińskiego jedno z tamtejszych towarzystw kulturalnych lub naukowych, np. Polskie Towarzystwo Naukowe w Słupsku, które przejęło agendy Komisji Badań Słowińskich, — nie ma mowy. Członkowie tego towarzystwa są zbyt pochłonięci pracą zawodową i mimo dobrych chęci mogą się zdobyć co najwyżej na sporadyczny kontakt ze Słowińcami i dorywczą pomoc dla tych ostatnich. Stro-

Sprawa traktatu z Japonią

Londyn (PAP). Brytyjskie ministerstwo spraw zagranicznych urzędowo podało do wiadomości, iż data zwołania konferencji dla opracowania traktatu pokojowego z Japonią, wyznaczona przez Stany Zjednoczone na 19 sierpnia br., jest dla

Wielkiej Brytanii niewygodna. Wielka Brytania przyjęła już bowiem zaproszenie na wzięcie udziału w konferencji państw brytyjskiej wspólnoty narodów, która odbędzie się w dniu 26 sierpnia w Canberra.

Skarga Egiptu w Radzie Bezpieczeństwa

Nowy Jork (PAP). Skarga Egiptu przeciwko Wielkiej Brytanii żądająca wycofania wojsk brytyjskich została odczytana na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa przez przewodniczącego Rady Oskara Lange.

Delegat angielski Alexander Cadogan wniósł o odroczenie dyskusji nad skargą egipską do dnia 5 sierpnia br., Rada Bezpieczeństwa przyjęła wniosek brytyjski bez dyskusji

Więści z kraju i świata

POLSKA

Warszawa Ambasador brytyjski w Warszawie Sir Donald St. Clair Gainer wyjeżdża wraz z małżonką w przyszłym tygodniu do Anglii na dwumiesięczny urlop.

Szczecin Rozwój klubów żeglarskich osiągnął już taki stopień, że stało się możliwe zorganizowanie regat. Regaty odbędą się 15 sier w Szczecińskim. Ostatnio klub „Gryf” odremontował piękny pełno morski jacht „Conrad” o długości 13 metrów i 60 m kw ożaglowania. Jacht może zabrać na pokład 8 osób

KRAJE EUROPY

Budapeszt Wicepremier rządu węgierskiego Marias Rakossi, oświadczył, iż Węgry wysiedlą do radzieckiej strefy okupacyjnej około 200 tysięcy Niemców. Na ich miej-

sce przybędą Węgrzy z Czechosłowacji.

Rzym De Gasperi ma zamiar zrekonstruować gabinet, dobierając doń dwóch ministrów z partii Saragata i dwóch ministrów republikańskich.

W ten sposób de Gasperi spodziewa się, że położy kres kampanii, podjętej przeciwko niemu przez partie lewicowe.

ZE ŚWIATA

Jerozolima (SAP). W Palestynie rozpoczął się w piątek rano strajk generalny. Wszystkie sklepy są zamknięte. Ruch uliczny wstrzymany.

Waszyngton Prezydent Truman założył dziś po raz drugi weto przeciwko projektowi ustawy wniesionemu przez partię republikańską, przewidującej obniżenie podatku dochodowego.

ny słowińskie są bowiem oddalone od Słupska i Łęborka o przeszło 40 km a wsie słowińskie są ukryte wśród trudno dostępnych Bagien Łebskich. Tymczasem jest konieczne, aby ktoś pomieszkał w stronach słowińskich przez parę tygodni, jeśli chcemy coś dodać do informacji posiadanych o Słowińcach i Niniakach i wytypować rodziny słowińskie nadające się do repolonizacji.

Kto ma szanse na prezydenta U. S. A.?

Podczas konferencji gubernatorów stanów w Salt Lake City przeprowadzono ankietę wśród republikańskich gubernatorów, biorących udział w konferencji na temat szans kandydatów republikańskich na prezydenta USA. Ankieta — w której wzięło udział 17 gubernatorów republikańskich — wykazała zdecydowaną przewagę gubernatora stanu Nowy Jork - Thomasa Deweya, Dewey otrzymał 10 głosów, następnym po nim był gubernator Kalifornii głosie każdy.

Rybołówstwo w Norwegii

Norwegia jest krajem posiadającym, zarówno dziś jak i przed wojną, najlepiej rozwinięte rybołówstwo morskie, co wypływa zresztą z jej położenia geograficznego (bliskość głównych obszarów połowów, rozwinięta linia brzegowa, wpływ Golfstromu) i ukształtowania fizycznego kraju.

W r. 1939 produkcja przemysłu rybnego Norwegii wyrażała się cyfrą 1.200.000 ton (1/4 produkcji całej Europy) i zajmowała drugie miejsce w eksporcie norweskim. Około 40% całego przemysłu Norwegii związane było z rybołówstwem. Liczba rybaków wynosiła 120.000, nie licząc ogromnego personelu przemysłu rybnego (ludność Norwegii 2.917.000 osób). O ile przed wojną większa część eksportu rybnego stanowiły ryby suszone i solone (70%), obecnie obserwuje się tendencję przestawienia się na eksport ryb świeżych i filetowanych.

Norwegia zawarła ostatnio umowy handlowe dotyczące dostaw ryb ze Szwecją, Finlandią, Belgią, Holandią i Francją.

Na uwagę zasługuje wydana ostatnio przez rząd Norwegii ustawa, zabraniająca amatorom norweskim jakichkolwiek dostaw (wypożyczenie, sprzęt załogi) dla zagranicznych towarzystw wielorybnych, z wyjątkiem angielskich. Przyczyną zakazu jest chęć utrzymania przez Norwegię jej niemal monopolistycznego obecnie stanowiska w wielorybnictwie, opartej zresztą na długoletnim doświadczeniu i pracy w tej dziedzinie.

Polonia Kanadyjska z pomocą dzieciom polskim

na Warmii i Mazurach

Polskie Towarzystwo Wzajemnej Pomocy w Crowland, Ont. Kanada nadesłało do Zarządu Głównego Polskiego Związku Zachodniego w Poznaniu trzy przesyłki z pomocami szkolnymi dla dzieci na Ziemiach Odzyskanych. Pieniądze na zakupienie ich uzyskało Towarzystwo drogą zbiórki publicznej podczas akademii zorganizowanej w „Tygodniu Ziemi Zachodnich” zainicjowanej przez Zagraniczną. Przesyłki zawierają piękne, kolorowe oprawne zeszyty, ołówki, gumki, obsadki i stałki.

Przedmioty te, dzięki ładnej formie zewnętrznej i pierwszorzędnej jakości, sprawią wielką radość najuboższej diatwie Warmii i Mazur.

Z początkiem nowego roku szkolnego Okręg Olsztyński P. Z. Z., po porozumieniu się z tamtejszym Kuratorium Okręgu Szkolnego, roz-

Sprawy katolickie

* **Misje zagraniczne w Polsce.** W pierwszej połowie lipca br. bawiły w Polsce trzy misje: dla spraw rolnictwa i wyżywienia (F. A. O.) przy ONZ. Międzynarodowego Banku dla Odbudowy i Rozwoju, oraz amerykańska misja reliefowa.

* **Kardynał amerykański do swych rodaków.** Kardynał Chicago, Strich, w jednym ze swych niedawnych przemówień wyraził się: „Nigdy nie dojrzejemy do pokoju, jeśli będziemy mieć na względzie jedynie swoje narodowe interesy”.

* **Międzynarodowy katolicki kongres filmowy.** Od 15 czerwca obradowała w Brukseli pierwsza między narodowa reprezentacja katolickich organizacji filmowych, w której uczestniczyli przedstawiciele niemal wszystkich państw świata. Ojciec św. w swym przemówieniu do uczestników zaznaczył, że kongres ten jest zaczątkiem nowej epoki w organizacji katolickiej akcji filmowej. Nowy ten rodzaj sztuki ma być również środkiem wychowawczym. Jeśli film użyje swego wpływu na szerzenie prawdy, miłości bliźniego i innych cnót, to możemy być pewni, winnością katolików, by się sprawami filmu gorąco interesowali.

* **„Świeckie instytucje”.** Ze względu na ogromną potrzebę apostołstwa świeckich w czasach dzisiejszych, papież Pius XII wydał dekret, zezwalający na zakładanie stowarzyszeń ludzi świeckich o charakterze półzakonnym pod nazwą instytucji świeckich. Pierwszy taki instytuc powstał w Madrycie. Należą doń studenci, prowadzący swą pracę w środowiskach robotniczych.

* **Nowy biskup Malagi,** Angelo Herrera otrzymał święcenia kapłańskie dopiero w 54 roku życia. Przedtem znany był szeroko, jako pierwszorzędny i bardzo wpływowy dziennikarz, redaktor madryckiego dziennika „El Debate”. Gorliwie pracował wśród robotników.

* **Wzajemne porozumienie chrześcijan.** W opactwie benedyktyńskim w Meresham odbyła się konferencja katolików i protestantów zjednoczonych w ruchu „Unam Sanctam” zmierzającym do wzajemnego porozumienia wszystkich chrześcijan. Uroczystą Mszę św. celebrował były biskup prawosławny, Miletiew, który w ubr. przeszedł na wiarę katolicką.

Flota handlowa Stanów Zjednocz.

— (BIM) Komisja Morska Stanów Zjednoczonych przedłożyła Żeglugowemu Komitetowi Doradczemu prez. Trumana nowy program budowy 116 statków: 31 pasażersko-towarowych i 85 towarowych o łącznym tonażu 900.000 t. Plan ten ma na celu stworzenie do r. 1950 floty handlowej złożonej z 1.044 statków (11,4 mil. t.); w liczbę tę wchodzi 928 statków wojennej budowy seryjnej, zakupionych przez armatorów prywatnych na warunkach ustawy o sprzedaży statków z r. 1946.

Przegląd spraw morskich

W okresie letnim warunki zmusiły nas do zahamowania zwiększającego się tempa połowów morskich. Miesiąc czerwiec wykazał spadek — chociaż nieznaczny — ilości złowionej ryby w stosunku do maja. Poziom z czerwca prawdopodobnie utrzyma się także w ciągu pozostałych miesięcy letnich.

Bezpośrednią przyczyną tego stanu rzeczy jest ograniczenie połowów. Generalny Inspektorat Rybołówstwa Morskiego w porozumieniu z zainteresowanymi przedsiębiorstwami i rybakami określił górną granicę połowów na pojedynczy kuter. Wynosi ona 32 t. w stosunku miesięcznym. W związku z tym rybacy łowią znacznie mniej, niż normalnie byłiby w stanie. Ograniczenie to nie dotyczy rybaków, łowiących przy pomocy łodzi, którzy nie będą mogli wychodzić w morze w okresie jesennym, kiedy pogoda się zepsuje.

Wprowadzenie ograniczeń w połowach jest skolei uzasadnione istniejącymi trudnościami w rozprowadzeniu ryby po zapleczu kraju. Nie ma sensu dopuścić, aby cenny produkt żywnościowy, jakim jest ryba, marnował się na składach, lub w transporcie, jeżeli nie ma dla niego konsumenta. Niedalekim prawdopodobnie jest dzień, w którym połowy w skali światowej będą musiały być uzgodnione, gdyż wbrew panującemu przekonaniu ludzi nie pracujących w rybołówstwie, ryb w morzach i oceanach świata nie ma w nadmiarze, a przeciwnie, rabunkowa gospodarka rybną może czasem doprowadzić do ich wyczerpania. To też łowić ryby po to, aby zgnily — byłoby zbrodnią.

W związku z powyższym w rybołówstwie powstały dwa aktualne problemy. Zahamowanie — jakkolwiek zapewne chwilowe — możliwości zwiększenia spożycia ryby w kraju spowodowało że chłonność zawo-

rybaka morskiego została poważnie zmniejszona. Innymi słowy nie ma obecnie warunków na rozbudowę kadr rybackich, które dla sprostania potrzeb dzisiejszych są wystarczająco liczne. Oczywiście problem ten rozwiąże się sam przez się w momencie zwiększenia zapotrzebowania głębi kraju na morską rybę. Drugim problemem jest rentowność taboru. Cena przeciętnego kutra wynosi obecnie ponad 7.000.000 zł. — Sprzęt połowów również kosztuje dosyć dużo, tak np. za sieć trzeba płacić 80.000 zł. Nie należy więc sobie wyobrażać, że rybacy morskcy dokonują jakichś znakomych interesów. Właściciele kutrów starych i wyremontowanych dają sobie radę stosunkowo nieźle. Gorzej natomiast powodzi się właścicielom kutrów nowych, za które trzeba płacić dosyć wysokie raty miesięczne. Przy sztywnej cenie ryby wygospodarowanie odpowiedniego dochodu z połowów morskich nie jest więc rzeczą najłatwiejszą.

Rozwiązanie tych trudności może pójść kilkoma drogami. Przede wszystkim należy usprawnić rozprowadzanie ryb po kraju, co stanowi oddzielne zagadnienie z uwagi na brak dostatecznego taboru chłodniczego. Po wtóre należy wpływać wszelkimi

sposobami na zachęcenie ludności głębi kraju do spożywania ryb, gdyż wobec niezrozumiałej niechęci społeczeństwa do ryby morskiej może łatwo się zdarzyć, że ryba nawet dostarczona do miast Polski środkowej nie zostanie tam rozkupiona. Być może wreszcie, że byłoby celowe podwyższenie ceny ryby, gdyż obecna niska cena — jakież to dziwne zjawisko — wpływa ujemnie na jej pokupność u warstw zamożniejszych, którym się wydaje, że co tanie, nie może być dobre. Ten sposób jednak musiałby być zaaklimatowany ostrożnie, aby nie dotknął szerokiego rzesz mniej zamożnych spożywców.

Bardzo radosną była chwila, kiedy nasz nowo uruchomiony port w Ustce przyjął przed miesiącem pierwszy statek szwedzki przychodzący po węgiel. Radosną była dla dwóch powodów. Po pierwsze skierowanie części eksportu węgla na ten port, odciażył chociaż w małym stopniu oba duże porty eksportowe, mianowicie Gdańsk i Gdynię, które obecnie pracują pod dużą presją załadowanych ładunków. Po wtóre — i to bodaj jest najważniejsze — fakt uruchomienia tego małego portu stwarza zdrową podstawę egzystencji jego bezpośredniego zaple-

cza, które dotąd wegetowało na niewielkiej działalności rybaków.

Uaktywnienie gospodarcze całego pomorskiego brzegu jest życiowym warunkiem jego rozwoju. Pesymiści mówili o postępującym wyludnieniu tego wybrzeża, którego ludność dojadając resztki nabytych tu ruchomości, pozostawiała bez właściwych źródeł utrzymania. Opinia ta była przesadna, niemniej potrzeba stworzenia normalnych warunków pracy dla szeregu małych portów pomorskich jest ciągle palącą.

W miesiącu bieżącym Ustka przeładuje prawdopodobnie około 20.000 t. węgla, co będzie rezultatem bardzo pomyślnym. Jest to pozytywny krok na drodze zorganizowania pełnej gospodarki morskiej.

Lech Bądkowski.

darowania rybołówczego zachodniego wybrzeża i jednocześnie wskazuje na ogromne możliwości tamtych terenów.

Braki te spowodowane są nie tylko trudnościami w rozprowadzeniu ryby po kraju i nie tylko różnicą siły nabywczej bezpośredniego zaplecza. Przyczynia się do nich także niedostateczne zagospodarowanie rybackie wybrzeża odzyskanego oraz mała znajomość najbliższych im obszarów rybołówczych oraz ich charakterystyki. W tej dziedzinie Morski Instytut Rybacki podejmuje bardzo celowe prace, zmierzające do ustalenia pewnych terenów rybołówczych, z których rybacy zachodnio-pomorscy mogliby korzystać w sposób celowy, jak to ma miejsce na wodach Zatoki Gdańskiej i pobliskich, które nam są dobrze znane.

W dniu 2 sierpnia otwarte zostaną Międzynarodowe Targi Gdańskie. Znaczenie tego rodzaju instytucji dla spraw, bezpośrednio związanych z gospodarką morską, jest bardzo znaczne.

Być może, że uruchomienie Targów w tym roku było jeszcze nieco przedwczesne, gdyż zarówno stopień przygotowania, jak i ich zakres niezupełnie odpowiadają poziomowi międzynarodowemu w całym tego słowa znaczeniu. Niemniej, przy tych istotnych brakach, Targi Gdańskie będą dla nas stanowiły swego rodzaju przegląd naszego stanu posiadania, a przede wszystkim możliwości w dziedzinie wytwórczości. Ewentualne transakcje międzynarodowe, jakie tu dojdą do skutku, staną się wyraźnym krokiem wejścia naszego ośrodka gdańskogdynińskiego w handel światowy. Z tego punktu widzenia Targi Gdańskie mogą odegrać bardzo doniosłą rolę. Wbrew pozorom, mamy bardzo wiele do zaoferowania zagranicznym importerom, trzeba tylko umieć im to pokazać i zorganizować wywóz.

Morze i rybołówstwo

Straty rybaków.

poniesione w czerwcu br. wyrażają się utratą 16 włoków zgubionych, 15 podartych, 22 sieci zgubionych i 22.450 haczyków, o łącznej wartości 1.227.450 zł.

Trawler rybacki

„Syriusz” wrócił 20 bm. do Gdyni z połowów dalekomorskich z ładunkiem 50 ton ryb. Lugier rybacki „Deltra”, będący w odbudowie na stoczni nr. 1 w Gdańsku, został ukończony i przyszedł 19 bm. do Gdyni.

— Z okazji Międzynarodowych Targów Gdańskich, które odbędą się od 2 do 10 sierpnia 1947 r. Ministerstwo Poczty i Telegrafów wydało specjalny datownik okolicznościowy z napisem „Pierwsze Międzynarodowe Targi Gdańskie 2—10 VIII. 1947”, którym urząd pocztowy Gdańsk 2 będzie stemplował w czasie od 1 lipca do 10 sierpnia 1947 r. wszystkie przesyłki listowe nadane na terenie miasta Gdańska.

Poza tym urząd Gdańsk 2 będzie datownik ten używał w oznaczonym czasie do celów filatelistycznych.

Osoby zamiejscowe pragnące mieć odciśnięcie datownika na przesyłkach przez nich nadanych mogą przesyłki te naleyście opłacone znaczkami w osobnej kopercie również naleyście opłaconej znaczkami przesyłać do Urzędu pocztowego Gdańsk 2 do dalszych czynności urzędowych.

Lech Bądkowski

Tygodniowy Przegląd morski

Zdawną oczekiwaną reformą Ministerstwa Żegluga stała się faktem dokonany. Doświadczenia nasze w dziedzinie organizacji aparatu administracyjnego, związanego z całokształtem zagadnień morskich, są bardzo ograniczone, z tego też względu pewna tymczasowość dotychczasowej organizacji była rzeczą zupełnie zrozumiałą. Zda-

jemy sobie również sprawę z faktu, że obecne zmiany mogą jeszcze nie być ostateczne. Wykształcenie własnych form, najlepszych dla naszego typu gospodarki morskiej, musi odbywać się stopniowo, drogą stałej konfrontacji planów i założeń teoretycznych z wymogami pracy i problemów praktycznych.

Według nowego podziału Ministerstwo Żegluga, nasza najwyższa instancja dla wszystkich spraw morskich, składa się z następujących departamentów: 1. Polityki morskiej, 2. Portów, 3. Żegluga, 4. Rybołówstwa morskiego i 5. Kadr. Podkreślić należy przede wszystkim znaczenie pierwszego departamentu, mianowicie Polityki morskiej. Utworzenie tego rodzaju komórki wydaje się być posunięciem jaknajbardziej celowym i pożądanym z punktu widzenia naszych istotnych potrzeb. Początkowe, bardzo szerokie rozstrzelenie kompetencji pomiędzy poszczególne działy gospodarstwa morskiego wykazało liczne błędy takiej konstrukcji, wobec których trudno było planować i działać jednolicie. Niezharmonizowanie wysiłków w ramach wspólnej, pilnie przestrzeganej polityki, doprowadziło do straty pewnej ilości energii na akcje nieuzgodnione, hamowane w momencie, kiedy ścisła współpraca pomiędzy instytucjami o różnych kompetencjach była niezbędna dla powodzenia całej akcji. Dało się to zauważyć np. w dziedzinie rybołówstwa.

Jasne, centralne wytyczenie polskiej polityki morskiej jest naszym najbardziej zasadniczym zadaniem. Możemy się różnić co do oceny jej zasięgu i metod. Kiedy jednak raz zostanie ustalona, wówczas będziemy musieli trzymać się jej założeń i wykonywać ją konsekwentnie. Korzyści takiego układu przemawiają same przez się. Gospodarcze sfery morskie dawno wołały o jednolitą politykę morską. Mamy prawo przypuszczać, że obecnie zostanie ona definitywnie ukształtowana.

Jednym z pilnych zagadnień, przed którym właśnie stojemy, jest sprawa rybołówstwa morskiego, działającego w oparciu o odzyskane wybrzeże pomorskie. Kiedy spojrzymy np. na działalność Centrali Rybnej i zorientujemy się w odbieranych przez nią połowach, widzimy, że na ogólną ilość 1.630 ton dorsza, złowionego w połowach przybrzeżnych, na okręg rybacki Gdańsko-Gdyni przypada około 1.510 ton. Okręg darłowski dostarczył 102 tony, a okręg łebski 14 ton. Krzyżująca ta dysproporcja wskazuje wyraźnie na ogromne braki zagospo-

RADY I WSKAZÓWKI

Znaczenie ziół leczniczych

Mieszanka z młodych listków jeżynowych z poziomkowymi i z macierzanką lub dziurawcem stanowi znakomitą herbatę, która może zastąpić herbatę hińską. Korzenie działają moczopędnie, dają dośkonną srodę na wodną puchlinę i działają zarazem rozwalniająco.

16. Porzeczka czarna.

Szwarcze Johannisbeere.

Ribes Nigrum.

Rośnie: dziko po wilgotnych gajach, łąkach, zaroślach, nad brzegami rzek, rowów i ogrodach.

Kwitnie: w kwietniu i maju.

Zbiera się: liście w maju, owoce w lipcu.

Suszy: liście w cieniu i przewiewie, jagody w piecu po chlebie.

Użytek: Herbata z jagód, ziela i młodych pędów pije się przy reumatyzmie, wodnej puchlinie i podagrze. Ks. Kneipp zaleca odwar z liści przy chorobach pęcherza, kamieniach nerkowych, krztuscu, kaszlu tchawicowym, bólu gardła i chrypcie.

Jagody zalane winem zatywa się na zaburzenia żołądkowe i kiszkowe.

Z zupełnie dojrzałych jagód porzeczki czarnej wyrabia się znakomite wino domowe.

17. Bobrok. Bitterklee.

Meganthes Frifoliata.

Rośnie: jako roślina ziemno-wodna na bagnach, trzęsawiskach, błotnistych łąkach, w rowach, często nawet w stojących wodach.

Kwitnie: w maju i czerwcu.

Zbiera się: liście podczas kwitnienia, kłaczce zbiera się na wiosnę.

Suszy: liście w cieniu i miejscu przewiewnym; kłaczce suszy się w piecu po chlebie.

Użytek: Odwar z liści (15 gr suszonych liści na pół litra wody) używa się:

a) przy cierpieniach żołądkowych,

b) przy zatwardzeniach,

c) przy chorobach płucnych, zimnicy,

d) przy braku łaknienia, nieżytu, żoły,

e) przy wyrzutach skórnych.

Na zmocnienie żołądka pić po 3 szklanki herbaty dziennie. Liście można mieszać w różnych częściach z szalwią, piołunem i centurią. Herbata ta działa silnie, jest jednak bardzo gorzka.

14. Borówka. Preisselbeere.

Vaccinum Vitis Idaea.

Rośnie: w lasach szpilkowych, na wrzosowiskach i suchych pastwiskach.

Kwitnie: od maja do lipca.

Zbiera się: liście do sierpnia, jagody od lipca do sierpnia.

Suszy się: liście w cieniu i miejscu przewiewnym.

Użytek: Odwar z liści zaleca się przy katarze żołądka i pęcherza, przy braku apetytu, przy kamieniach żółciowych i wątrobianych, utrudnionym oddawaniu moczu. Gotowane jagody z cukrem używa się przy bjęguncie i zimnicy, działa także moczopędnie.

15. Jeżyna. Brombeere.

Bubus Fruticosus.

Rośnie: w lasach, zwłaszcza na skrajach, na miedzach, urwiskach, przy drogach.

Kwitnie: od czerwca do września.

Zbiera się: liście od maja do końca września, korzenie w lutym i marcu.

Suszy: w przewiewnym miejscu.

Użytek: Odwar z młodych liści używa się przy rozwolnieniu, krwawej bjęguncie, kaszlu, chrypcie, zaflegmieniu dróg oddechowych, blednicy; podobnie działają odwar niedojrzałych suszonych jagód; dojrzałe jagody zmniejszają rozwolnienie, są także środkiem moczopędnym.

Herbata z liści (15 do 20 gr. na litr wody) stosowana jest do płukania ust i gardła i przepłukiwania ran na okłady przeciw liszajom i wyrzutom.

(Ciąg dalszy na str. 4)

